



WSPOMNIENIA

O profesorze Jerzym Donie w pierwszą rocznicę śmierci

Profesor Jerzy Don urodził się 24 lutego 1928 r. w Dąbiu nad Nerem (centralna Polska) w rodzinnej miejscowości swojej mamy Elfrydy z domu Just. Jego ojciec Bolesław był nauczycielem. Podobnie jak w sytuacji zawodowej wielu innych przedstawicieli tej profesji w II Rzeczypospolitej również jego rodzina zmieniała miejsce zamieszkania. Wczesne dzieciństwo J. Don spędził w Przybyszewie k. Kępna. Jego ojciec zdecydowanie przeciwstawiał się germanizacji lokalnej społeczności. W 1938 r. rodzina Donów przeniosła się do Łazisk na Śląsku. Być może to właśnie uratowało ich przed zaplanowanymi w przededniu wybuchu II wojny światowej represjami ze strony okupantów.

W Łaziskach Średnich, gdzie Jerzy Don kontynuował naukę w V klasie szkoły podstawowej, spotkał się z pierwszymi zagadnieniami geologicznymi, a ściślej górniczymi. Wraz z rodzicami mieszkał wtedy blisko kopalni węgla kamiennego im. Bolesława Śmiałego. Wspominał, że dziwiło go, czemu węgiel wydobywa się w kopalni pod ziemią, a nie na powierzchni w okolicznych biedaszybach. Dopiero sąsiad, górnik z zawodu, wyjaśnił mu, że węgiel występuje pod ziemią w wielu pokładach, że znacznie więcej i bezpieczniej można go wydobyć metodami górniczymi, a eksploatacja węgla na wychodniach pokładów jest po prostu nielegalna.

Po wojnie w 1945 r. ojciec Jerzego Dona objął zarządzanie szkołą podstawową w Chrobrówce k. Barda Śląskiego (obecna nazwa Opolnica). Syn kontynuował naukę początkowo w gimnazjum, później w liceum im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku, gdzie w 1947 r. zdał maturę. Jak sam wspominał, drogę do szkoły często skracał, przebiegając szybko wąskim tunelem kolejowym wydrążonym w skałach Gór Bardzkich. Do ogrzania budynku szkoły używano węgla wydobywanego w okolicy Słupca. Jako zaznajomiony już wcześniej z tematyką górnictwa węglowego, zastanawiał się, czy pokłady noworudzkie występują również pod Górami Bardzkimi i czy łączą się na wschodzie z pokładami węgla na Śląsku. Nawet chciał to w praktyce zweryfikować, postulując, co prawda tylko wobec bliskich sobie osób, wywiercenie w głęboko wciętej dolinie Nysy Kłodzkiej otworu, który by to potwierdził lub nie. Te wczesne zainteresowania i spekulacje geologiczne dodatkowo wzmocniła nauczycielka geografii, która przekazała uczniom informacje o piaszczakach kredowych, powstałych w morzu, obejmującym cały górny obszar Sudetów. Jerzy Don nie był wtedy w stanie pogodzić się z faktem, że kiedyś Sudety nie wyróżniały się tak zdecydowanie w krajobrazie i wypiętrzyły się dopiero w „trzeciorzędzie”...

Po zdaniu matury Jerzy Don rozpoczął studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii ówczesnie połączonych Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Barwne wykłady Józefa Zwierzyckiego z geologii, zwłaszcza urok jego opowieści o dalekich podróżach i wyprawach naukowych, a jednocześnie uznanie dla jednego z odkrywców złóż miedzi na monoklinie przedsudeckiej, zadecydowały o zmianie zainteresowań naukowych Jerzego Dona. W 1948 r. został studentem Wydziału Nauk Przyrodniczych



Profesor Jerzy Don w swojej pracowni terenowej w Marianówce pod Międzygórzem (maj 2009). Fot. R. Gotowała

na samodzielnym już wtedy Uniwersytecie Wrocławskim. Podczas studenckiej praktyki terenowej, prowadzonej przez dr. Józefa Oberca w Górach Bardzkich po raz pierwszy zapoznał się budową geologiczną tego obszaru. Tym samym całkowicie zostały zweryfikowane jego młodzieńcze poglądy o możliwości występowania karbońskich pokładów węgla w Górach Bardzkich. Po czterech latach studiów, na podstawie rozprawy „Utwory młodopaleozoiczne okolic Nowej Rudy” zawierającej szczegółową mapę geologiczną tego obszaru, uzyskał dyplom magistra geologii w Katedrze Geologii Ogólnej. Praca została wykonana pod kierunkiem prof. Henryka Teisseyre’a (twórcy wrocławskiej szkoły kartografii geologicznej), a recenzował ją prof. Józef Zwierzycki. Na wniosek promotora, praca została opublikowana w 1961 r. w Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego (numer B96) Nauka o Ziemi.

Jerzy Don swoją działalność naukowo-badawczą skupiał głównie wokół zagadnień tektoniki i geologii regionalnej, a podstawowym jego warsztatem badawczym była kartografia geologiczna. W swoich badaniach był wierny tej metodzie pozyskiwania danych geologicznych do interpretacji budowy geologicznej obszarów zarówno zbudowanych ze skał metamorficznych, jak i osadowych. Dowodzą tego wszystkie jego opracowania, od wspomnianej wyżej pracy dyplomowej, przez rozprawę doktorską aż po ostatnie zestawienia regionalne.

Pod kierunkiem prof. Henryka Teisseyre’a, wykonał i obronił pracę doktorską p.t. „Góry Żłote i Krowiarki jako elementy składowe metamorfiku śnieżnickiego”. Została ona opublikowana 1964 r. w pierwszym, historycznym numerze Geologia Sudetica. Stanowi fundamentalną pozycję literatury dotyczącej budowy geologicznej obszaru Gór Żłotych i Krowiarek oraz zawiera unikatową koncepcję rozwoju geologicznego metamorfiku Śnieżnika.

W latach 1962–1965 dr Jerzy Don uczestniczył w pracach Polskiej Ekspedycji Geologicznej w zachodniej Mongolii, gdzie kierował grupą kartograficzną. W Ałtaju i Kotlinie Wielkich Jezior pod Jego kierunkiem i przy Jego współudziale zostały wykonane pierwsze mapy geologiczne tego obszaru w skali 1 : 100 000 w okolicach Jesenbyłaku (1962), Kobodo (1963) oraz Ułan-gom (1964). Łączny obszar objęty wtedy pracami kartograficznymi wyniósł ok. 20 tys. km². Wyniki prac przeprowadzonych w Mongolii zostały przedstawione łącznie w 27 publikacjach autorskich i współautorskich. Całość zwieńczyła rozprawa habilitacyjna „Geologia Ałtaju Mongolskiego w dorzeczu Choit-Cencher-goł” opublikowana w 1977 r. w Biuletynie Instytutu Geologicznego, w numerze 302 serii „Z badań polskich geologów za granicą”.

Po zakończeniu prac kartograficznych w Mongolii Jerzy Don powrócił do problematyki związanej z geologią Sudetów, szerzej z europejskimi waryscydami. Począwszy od 1971 r. kierował najpierw Zakładem Geologii Ogólnej, a następnie Zakładem Kartografii Geologicznej. W latach 1973–2007 należał do kolegium redakcyjnego Geologia Sudetica, początkowo jako członek, następnie sekretarz, a od 1975 r. redaktor naczelny. W 1982 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Wspólnie ze Stanisławem Lorenцем i Andrzejem Żelaźniewiczem redagował tom specjalny poświęcony geologii Sudetów „Studies in Geology of the Sudetes”, wydany w 1990 r. przez Neues Jahrbuch für Geologie und Mineralogie. Publikacja ta zapoczątkowała późniejszą współpracę i wymianę doświadczeń z liczną grupą geologów europejskich. W roku 1999 otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Profesor Jerzy Don bardzo aktywnie kontynuował swoje badania, w tym przede wszystkim terenowe prace kartograficzne, również po przejściu na emeryturę. Swoją wiedzę i doświadczenie zawierał w znakomicie opracowanych mapach geologicznych dotyczących np. metamorfiku Śnieżnika, które stanowiły geologiczną syntezę poznawczą, m.in. strefy granicznej Sudetów Wschodnich i Zachodnich (w 2003 r., wspólnie z Jarosławem Skácelem i Romanem Gotową), czy też rowu Górnej Nysy Kłodzkiej (w 2008 r., wspólnie z Romanem Gotową).

Pierwsze prace terenowe Profesora, prowadzone w latach 1950–1953 pod kierunkiem prof. Henryka Teisseyre’a, zakończyły się wykonaniem mapy geologicznej środkowej części Noworudzkiego Zagłębia Węglowego w skali 1 : 12 500. Została ona wykorzystana do zestawienia czterech arkuszy SMGS 25 – Nowa Ruda (1958), Jugów (1959), Radków (1964) oraz Ludwikowice Kłodzkie (1965). Zaproponowane na tych mapach podziały litostratygraficzne dolnego permu są jego autorstwa. Po raz pierwszy w Sudetach do tych wydzieleni posłużyły megacykle sedymentacyjne, których genezę Profesor wiązał z synsedymentacyjną aktywnością tektoniczną w basenie śródsudeckim w permie. Kartograficznie uzasadnił istnienie regionalnej niezgodności związanej z fazą asturyjską wcześniej postulowaną przez Bubnoffa (1931), chociaż niewidoczną na starszych mapach geologicznych okolic Nowej Rudy, np. autorstwa Dathego (1892, 1900). Prace kartograficzne Profesora

wykazały niezgodne zaleganie osadów stefanu na westfalu oraz na gabrach noworudzkich.

Od roku 1954, wspólnie z żoną Barbarą, Profesor prowadził pierwsze szczegółowe prace kartograficzne północno-zachodniego pogranicza rowu Górnej Nysy Kłodzkiej. Efektem tych prac była przedstawiona w 1960 r. propozycja ewolucji tektoniczno-stratygraficznej rowu. Ważnymi elementami przedstawionego schematu było obniżanie się dna rowu, począwszy od wczesnego koniaku, oraz blokowe wypiętrzenie ram rowu w późnym koniaku, zaznaczające się m.in. spłycaaniem zbiornika sedymentacyjnego i tworzeniem się przy wschodnim brzegu basenu gruboziarnistych osadów przyramowych stożków deltowych (J.W.), tzw. zlepieńców z Idzikowa. Proces ten jednocześnie datuje początek wypiętrzania się Sudetów, które przed transgresją morza w późnym cenomanie nie wyróżniały się w krajobrazie jako masyw górski. Zdaniem Profesora rów utworzył się w osi szerokopromiennej struktury antyklinalnej (Cloos, 1922), której wschodnie skrzydło stanowi metamorfik Śnieżnika, natomiast południowo-zachodnie – metamorfik Gór Orlickich i Gór Bystrzyckich. Jednocześnie w obrębie rowu zostały wyznaczone elementy strukturalne niższego rzędu jak brachysynklina Idzikowa (Don, Don, 1960), czy brachyantyklina Bystrzycy Kłodzkiej (Komuda, Don 1964).

W 1954 r. Profesor rozpoczął prace kartograficzne w masywie Krowiarek i w Górach Złoty, na obszarach należących do metamorfiku Śnieżnika, wcześniej nie objętych szczegółowym kartowaniem geologicznym. Na podstawie uzyskanego obrazu kartograficznego Profesor przedstawił całkowicie nowy pogląd nt. rozwoju tzw. serii infrakrustalnych (czyli skał powstałych w następstwie różnych procesów wglębnych). W szczególności nowe rozwiązania dotyczyły śnieżnickich gnejsów oczkowych oraz migmatycznych gnejsów gierałtowskich. Dowiódł, że te ostatnie są młodsze od gnejsów śnieżnickich, a nie jak uważano dotychczas – najstarszą infrakrustalną formacją metamorfiku Śnieżnika (Don, 1963, 1964). Powstały one zdaniem Profesora wskutek stopniowej migmatyzacji, kosztem dynamicznie deformowanych i mylonityzowanych granitów śnieżnickich, przeładowanych z suprakrustalnymi seriami osadowymi, czyli najstarszymi w metamorfiku Śnieżnika paragnejsami Młynowca (początek starszego neoproterozoiku?) i z formacją pstrych łupków strońskich (NP–Cm₂). Uplastycznione w procesie selektywnej granitizacji migmatyty gierałtowskie utworzyły konwekcyjne masywy o charakterze kopuł, podobnych w stylu deformacji do diapirów solnych i zdecydowanie odbiegające od liniowych struktur fałdowych w obrębie starszych serii, z okresu przed migmatyzacją (Don, 1972). Przedstawiony model znacznie różnił się od lansowanych przez szkołę petrograficzną poglądów prof. Kazimierza Smulikowskiego o metasomatycznej genezie gnejsów śnieżnickich. Kontrowersje te przedłużyły o dwa lata obronę pracy, której recenzentem był właśnie prof. Smulikowski, a ostatecznie skutkowałą zmianą recenzenta. Należy podkreślić, że od 1961 r., kiedy profesor Jerzy Don obronił swoją pracę, minęło 55 lat, a kwestia wzajemnych relacji gnejsów metamorfiku Śnieżnika nadal budzi wiele dyskusji i kontrowersji, zarówno wśród geologów strukturalnych, jak i petrografów...

W trakcie Polskiej Ekspedycji Geologicznej w Zachodniej Mongolii Profesor Jerzy Don był odpowiedzialny

osobiście za skartowanie obszaru o łącznej powierzchni ok. 7200 km² oraz za zestawienie pierwszych map arkuszowych tego obszaru w skali 1 : 100 000 i 1 : 200 000. Wykonał łącznie ponad 1400 km efektywnych marszrut dokumentujących. Mapy były zestawiane przy wykorzystaniu m.in. zdjęć lotniczych. Opublikowane w 27 opracowaniach własnych i współautorskich materiały z prac kartograficznych dotyczą rozwoju facjalno-strukturalnego łańcuchów górskich Chasagtu-Chajrchan-uła, Chan-Tajsziri-nuru, Cagan-Szibet, Tochtochin-Szili oraz Ałtaju Mongolskiego w dorzeczach Choit-Cencher-goł i Dumda-Cencher-goł, o wcześniej słabo lub w ogóle nierozpoznanej geologii. Profesor zajmował się problemem Bajkalidów (kadomidów, assyntydów) i ich przebudową podczas fałdowań wczesnokaledońskich (salirskich), młodokaledońskich oraz waryscyjskich. Uznał przedgórnokambryjską orogenezę salairską za główną dla badanej części Ałtaju Mongolskiego (Don 1970), który wcześniej był uznawany w całości za orogen waryscyjski. Po raz pierwszy w Mongolii został udokumentowany sylur graptolitowy (Kirschke, 1969; Don, 1977). Profesor wiele uwagi poświęcił również najmłodszej historii orogenu ałtajskiego, który jeszcze w mezozoiku nie wyróżniał się w morfologii jako jednostka orograficzna. Wykazał, że jego współczesna forma jest związana z neotektoniką typu blokowego, która była szczególnie aktywna w neogenie. Wykazał m.in. wielkoskalowe, dochodzące do 3 km prawoskrętne przemieszczenia poziome (przesuwce) (Don, 1977). Udokumentował spektakularną powierzchnię spagową harpolitu granitów alaskitowych (Don i in., 1968).

Po zakończeniu prac mongolskich Jerzy Don powrócił do nadal dyskutowanych i ciągle budzących kontrowersje zagadnień ewolucji strukturalnej metamorfiku Śnieżnika. Po jego publikacjach podsumowujących rozprawę doktorską (Don, 1963, 1964) pojawiło się szereg opracowań kontestujących poglądy Profesora. Głównie wychodziły one z warszawskiej szkoły petrograficznej prof. Smulikowskiego, ale również wrocławskiego oddziału PAN od prof. Żelaźniewicza i jego wychowanków. Profesor uzupełnił swoje dotychczasowe obserwacje wynikami z innych terenów – z Gór Białskich i z Masywu Śnieżnika. Swoimi badaniami objął również okolice Stronia Śląskiego, Bolesławowa i Młynowca. Skupił się zwłaszcza na dokumentacji i opisie stref kontaktowych obydwu występujących w metamorfiku Śnieżnika odmian gnejsów (1977, 1982, 1983). Jego prace potwierdziły wcześniejsze obserwacje i wnioski. Co więcej, znalazły one swoje odzwierciedlenie m.in. w datowaniach metodą SHRIMP migmatyzowanej formacji paragnejsów z Młynowca w okolicach Bolesławowa (370–360 i 340–330 Ma; Jastrzębski i in., 2014). Obserwacje terenowe Profesora zostały zawarte m.in. na syntetycznej mapie metamorfiku Śnieżnika (wspólnie z J. Skącem i R. Gotową) z roku 2003, z której wprost wynikają potwierdzenia jego jakże rewolucyjnych hipotez sprzed lat.

Z czasem, obok szczegółowych prac kartograficzno-strukturalnych w metamorfiku Śnieżnika oraz w wypełnionym utworami kredy rowie Górnej Nisy Kłodzkiej, Profesor coraz więcej uwagi poświęcał regionalnym rozwiązaniom/interpretacjom budowy geologicznej Sudetów jako całości (Don, 1983, 1984, 1989, 1990). W kolejnych publikacjach naświetlił brak czasowych korelacji procesów geologicznych, a szczególnie facjalnych i struktural-

nych, między wieloma sąsiadującymi ze sobą jednostkami geologicznymi. Podkreślił też zjawisko wyraźnych, kontrastowych zmian facji metamorficznych, które zaznaczają się na całej długości po obu stronach uskoku śródsudeckiego (Don, 1983). Na podstawie swoich doświadczeń z Ałtaju Mongolskiego, Profesor uznał ten uskok za głęboki rozłam litosferyczny o charakterze ponadregionalnym i długotrwałym wielofazowym rozwoju (Don, 1977). W celu wyjaśnienia tego zjawiska, które sam nazwał „paradoksem sudeckim”, zaproponował model ewolucyjny oparty na hipotezie pulsacyjnej ekspansji Ziemi (Don, 1984).

Po roku 1999, będąc na emeryturze, Profesor kontynuował obserwacje terenowe w rowie Górnej Nisy Kłodzkiej. Zestawił je na mapach topograficznych w skali 1 : 25 000 (ark.: Międzyzlesie 482.42, Domaszków 482.24 i Bystrzyca Kłodzka 482.22) oraz wspólnie z Romanem Gotową (ark.: Kłodzko 472.44 i Polanica Zdrój 472.43). Wyniki tych prac zostały przez nich przedstawione, wraz z tekstem objaśniającym, na zbiorczej mapie przeglądowej polskiej części rowu Górnej Nisy Kłodzkiej w skali 1 : 50 000 (Don, Gotowa, 2008). Oprócz spójnego ujęcia tektoniki wnętrza rowu, głównym celem było wytyczenie jego zachodniej granicy, wcześniej bardzo różnie umiejscawianej. W odróżnieniu od wyraźnie prostoliniowego wschodniego obramowania rowu stronę zachodnią współkształtowała młodokenozoiczna tektonika fałdowo-blokowa Gór Bystrzyckich, z zanurzającymi się ku osi rowu strukturami antyklinalnymi niższego rzędu Długopola-Zdroju i Bystrzycy Kłodzkiej, rozdzielonymi synkliną Wilkanowa. O młodym charakterze tych struktur świadczą przełomowe antecendentne odcinki doliny Nisy Kłodzkiej, wciętej na znaczną głębokość w utwory kredy i podłoża metamorficznego rowu, bez próby ominięcia elewacji od zachodu czy wschodu. Pierwsze sugestie dotyczące najmłodszych przejawów tektoniki w rowie Nisy Kłodzkiej przedstawił wcześniej Wojewoda (2004), co znalazło również potwierdzenie w innych zjawiskach wspólnie dyskutowanych z Profesorem (Don, Wojewoda, 2004, 2005). Ostatnim obszarem, na którym skupił swoje prace terenowe Profesor Jerzy Don, były Góry Bystrzyckie i Równia Łomnicka, gdzie procesy tektoniki pokredowej są szczególnie wyraźne w osadach kredy, zalegających bezpośrednio na podłożu metamorficznym.



Wycieczka terenowa – rejon Krosnowic (Czerwoniak, listopad 2008). Fot. R. Gotowa

Obszar ten jest objęty niedokończonym projektem zestawienia kartograficznego zachodniej części kopuły orlicko-śnieżnickiej i syntezą całej kopuły.

Prace prof. Jerzego Dona oraz wnioski z nich płynące chyba najlepiej podsumowuje jego własna wypowiedź – „Zebrane doświadczenia z wieloletnich prac kartograficznych przekonują mnie, iż odtwarzanie złożonej i wieloetapowej ewolucji badanych jednostek geologicznych metodą szczegółowej kartografii było wprawdzie żmudne i czasowo absorbujące, ale dostarczyło znacznie więcej logicznie ze sobą powiązanych informacji o ich budowie oraz rozwoju, niż punktowo prowadzone badania wieku izotopowego – ciągle jeszcze obarczone dość znacznym rozrzutem, lub też oparte na laboratoryjnych analizach geochemicznych, jedne i drugie pozbawione często szerszego kontekstu przestrzennego oraz regionalnego”.

Autorzy tego wspomnienia są przekonani, że pogląd Profesora nie dotyczył wyłącznie punktowych badań wieku izotopowego, ale również innych punktowych sposobów poznawania rzeczywistości.

Postaci Profesora nie da się scharakteryzować jednym określeniem, zdaniem czy artykułem. To był Człowiek, który nie bał się sięgać poza widoczny horyzont. Tym samym wyznaczał i wyznaczył kolejne horyzonty poznania. To był Nauczyciel, który nie nauczał, ale pozwalał nam się uczyć poprzez obserwację własnych działań i postaw.

Jurand Wojewoda, Roman Gotowała
Uniwersytet Wrocławski

Wybrane publikacje Prof. J. Dona oraz literatura komentowana w tym tekście są zamieszczone w wersji on-line